

Piasecka, Renata

Agencja Robotnicza w latach 1948-1972 : zarys problematyki badawczej

Rocznik Historii Prasy Polskiej 6/1(11), 105-122

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

T. VI (2003) Z. 1 (11)
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

The Workers' Agency in
the years 1948–1972.
An outline
of research

**Agencja Robotnicza
w latach 1948–1972.
Zarys problematyki
badawczej**

Instytut Bibliotekoznawstwa
i Dziennikarstwa
Akademia Świętokrzyska
ul. Leśna 16
PL 25-509 Kielce

**Renata
PIASECKA**

KEY WORDS

press agencies, history, the Polish
United Workers' Party, public
journalism, press

SŁOWA KLUCZOWE

agencje prasowe, historia, PZPR,
publicystyka, prasa

ABSTRACT

The article outlines the activities of the Workers' Agency (*Agencja Robotnicza*), an official press agency of the Polish United Workers' Party. The Agency was established on 15 December 1948 as a result of a merger between press agencies of the Polish Workers' Party and the Polish Socialist Party. The Publicist and Information Agency was added to the Workers' Agency in 1967. The Agency reported to the Workers' Publishing Cooperative "Prasa". It was dissolved by the Party's order in 1972.

ABSTRACT

W artykule przedstawiono zarys działalności Agencji Robotniczej, która posiadała status oficjalnej agencji prasowej PZPR. Omawiana instytucja powstała 15 grudnia 1948 r. w wyniku połączenia agencji prasowych PPR i PPS. W 1967 roku włączono do niej Agencję Publicystyczno-Informacyjną (API). Agencja Robotnicza podlegała koncernowi RSW „Prasa”. Została zlikwidowana w 1972 roku na mocy decyzji władz partyjnych.

Streszczenie

Agencja Robotnicza stanowiła jeden z ważniejszych elementów systemu prasowego PRL. W latach 1948–1972 obsługiwała codzienną prasę partii rządzącej, specjalizując się głównie w publicystyce o treści propagandowej, ideologicznej, ekonomicznej, naukowej i kulturalnej. W zakresie publicystyki międzynarodowej była wyłącznym dostawcą materiałów dla prasy terenowej.

W 1967 roku w związku z wchłonięciem API przekształciła się w agencję o profilu publicystyczno-informacyjnym, obsługującą również niepartyjną prasę poranną i popołudniową. Wieloletnim redaktorem naczelnym AR był Jacek Groszkiewicz. Od końca 1970 roku w Biurze Prasy rozważano koncepcję reorganizacji agencji. Ostatecznie została zlikwidowana w 1972 roku, a jej agendy przejęły: Polska Agencja „Interpress”, „Trybuna Ludu” oraz Polska Agencja Prasowa.

Przedmiot niniejszego opracowania stanowi zarys działalności Agencji Robotniczej, która funkcjonowała w latach 1948–1972 jako oficjalna agencja partii komunistycznej. Omawiana instytucja obsługiwała codzienną prasę PZPR, odgrywając tym samym ważną rolę w oficjalnym obiegu informacji epoki PRL. Jej działalność znalazła dotąd słabe odzwierciedlenie zarówno w literaturze przedmiotu, jak i zachowanych materiałach źródłowych¹.

Niniejszy tekst powstał na bazie materiałów zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych, w zespołach: CA KC PPR (Wydział Propagandy), CA KC PZPR (Wydział Prasy i Wydawnictw oraz Biuro Prasy) oraz Polska Agencja Prasowa. Zasadnicza część pracy opiera się na źródłach dotychczas nieznanach, objętych jeszcze do niedawna karencją archiwalną.

Geneza omawianej instytucji wiąże się z działalnością powojennych agencji prasowych, obsługujących prasę partyjną PPR i PPS. W dniu 20 lutego 1946 roku Sekretariat KC PPR powołał Robotniczą Agencję Prasową (RAP) z siedzibą przy ulicy Smolnej w Warszawie, w 4-pokojowym lokalu odstąpionym przez redakcję „Głosu Ludu”². Agencja funkcjonowała w ramach wydawnictwa „Książka”. Struktury organizacyjne RAP zostały stworzone przez Hieronima Kalthenberga, po czym do końca 1946 roku kierownictwo polityczne tej instytucji sprawował czołowy ideolog partyjny Roman Werfel — dyrektor partyjnego wydawnictwa „Książka” oraz dwukrotnie redaktor naczelny „Głosu

¹ Niewielkie wzmianki na temat AR odnaleźć można w kilku zaledwie opracowaniach o charakterze prasoznawczym: S. Kuśmierski, *Propaganda polityczna PPR w latach 1944–1948*, Warszawa 1976; *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988; M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989; A. Kozieł, *Studiów o polityce prasowej PZPR w latach 1948–1957*, Warszawa 1991; tenże, *Prasa w latach 1944–1989*, [w:] *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 1999, PWN *Leksykon. Media*, red. E. Banaszkiewicz-Zygmunt, Warszawa 2000.

² Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Oddział VI (Archiwum Lewicy Polskiej) (dalej skrót — Oddz. VI (ALP), CA KC PPR, sygn. 295/X-27, k. 6–7.

Ludu”³. W dniu 11 marca 1946 roku stanowisko redaktora naczelnego RAP objął Andrzej Jan Nowicki (1906–1982), kierujący wcześniej „Polpressem”, a po jego odejściu do „Gazety Pomorskiej” kierownictwo RAP przeszło w ręce Bronisławy Merz⁴. RAP miała charakter centralnej agencji publicystycznej, której główne zadania zostały określone jako popularyzowanie polityki partii oraz podnoszenie poziomu ideowo-politycznego terenowej prasy PPR.

Zgodnie z decyzją Sekretariatu KC PPR Robotnicza Agencja Prasowa została powołana do życia w celu zaopatrywania prasy partyjnej w instruktywne materiały publicystyczne, odzwierciedlające pogląd i ustosunkowanie się naszej Partii do poszczególnych zagadnień życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego itd. Jednym z powodów zorganizowania RAP-u było również dążenie czynników kierowniczych naszej Partii do podniesienia poziomu ideowo-politycznego prowincjonalnej prasy peperowskiej, która z braku wykwalifikowanych kadr popełniała często błędy.⁵

Do odbiorców biuletynu omawianej agencji należały instytucje państwowe oraz centralne i terenowe dzienniki partyjne: „Głos Ludu”, „Trybuna Pomorska”, „Trybuna Robotnicza”, „Trybuna Dolnośląska”, „Echo Krakowa”, „Sztandar Ludu”, „Głos Robotniczy”, „Chłopska Droga”, z których większość zalegała z opłatami za abonament⁶. Ze względu na poważne problemy kadrowe i finansowe RAP nie była w stanie sprostać oczekiwaniom swych partyjnych dysponentów, o czym świadczy m.in. zamieszczony poniżej fragment notatki Wydziału Propagandy KC PPR, zawierający negatywną ocenę poziomu pracy omawianej instytucji:

Agencja zatrudnia 13-tu pracowników łącznie z naczelnym redaktorem [A. J. Nowicki — przyp. R.P.] i zastępcą, z tego 6-ciu można uważać za wykwalifikowanych, reszta natomiast nie odpowiada temu poziomowi, jaki powinien być utrzymany w dużej agencji. Sam Redaktor Naczelnny

³ Tamże, k. 47. Fakt ten nie znalazł jednak odzwierciedlenia w słynnym wywiadzie udzielonym T. Torąńskiej, jak również w *Leksykonie polskiego dziennikarstwa* autorstwa E. Ciborskiej. Zob. T. Torąńska, *Oni*, Warszawa 1989; E. Ciborska, *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000.

⁴ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PPR, sygn. 295/X-27, k. 47–47a; E. Ciborska, *Dziennikarze z władzą (nie zawsze) w parze*, Warszawa 1998, s. 112.

⁵ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PPR, sygn. 295/X-27, k. 47–47a.

⁶ Tamże, k. 46.

stwierdza, że z tą obsadą personalną nie można mówić o pozytywnej pracy. [...] Wśród osób stale współpracujących z agencją, a nie będących pracownikami etatowymi brak jest autorów wybitnych (poza niewielkimi wyjątkami). Wysiłki agencji w kierunku utrzymania serwisu artykułowego na wysokim poziomie wydają się niedostateczne. Dużym błędem są poważne zaległości w wypłacie honorariów autorskich sięgające kilku miesięcy wstecz, a obniżające prestiż agencji i zniechęcające do współpracy z nią. Redaktor Naczelny przeciwny jest rozbudowie agencji, oceniając pesymistycznie przede wszystkim sytuację personalną (brak odpowiednich ludzi do pracy).

Na podstawie rozmów przeprowadzonych z Naczelnym Redaktorem i zastępcą, jak również obserwacji powierzchownej wydaje się, że Naczelny Redaktor nie stoi na wysokości zadania. Nie potrafi on sprecyzować jaka jest zasadnicza linia pracy agencji, a nawet niezbyt dokładnie zorientowany jest w schemacie organizacyjnym.⁷

Podstawowe źródła informacji RAP stanowiły: prasa zagraniczna, instytucje państwowe i społeczne oraz kontakt z tzw. „terenem”. A. J. Nowicki w piśmie skierowanym do Sekretariatu KC zwracał jednak uwagę na brak wytycznych i wskazówek politycznych z Wydziału Propagandy i Prasy, co utrudniało statutową działalność agencji i zmuszało pracowników „do czerpania wiadomości o stanowisku Partii u przygodnych rozmówców”⁸.

Niestety, jak dotychczas stosunek pod tym względem czynników kierowniczych Partii do centralnej partyjnej agencji publicystycznej przedstawia wiele do życzenia. Tak np. do chwili ostatniej reorganizacji Wydziału Propagandy i Prasy KC nie otrzymywaliśmy prawie wcale żadnych wskazówek politycznych. Przyjętym jest w naszej Partii, że jednym ze sposobów informowania wyższego aktywu partyjnego o stanowisku politycznym kierownictwa naszej partii są systematycznie zwoływane narady w KC poświęcone poszczególnym zagadnieniom oraz rozszerzone plenum KC. Obecność na takich naradach, które są dostępne stosunkowo szerszemu gronu członków aktywu partyjnego, umożliwiłoby nam bezpośrednie zapoznanie się z linią polityczną naszej Partii. Kierując się wytycznymi tych narad moglibyśmy za pośrednictwem publicystyki RAP-u doprowadzić je do wiadomości szerokiego ogółu czytelników prasy peperowskiej. Na narady takie dotychczas jednak ani redaktor naczelny RAP-u, ani nikt

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

inny z odpowiedzialnych pracowników naszej agencji zajmujących się różnymi działami zaproszony nie był. [...] Jednocześnie zaś, jak nam wiadomo, na powyższych naradach byli obecni niektórzy redaktorzy centralnych, a nawet i prowincjonalnych wydawnictw peperowskich („Głos Ludu”, „Chłopska Droga”, „Trybuna Robotnicza”)...⁹

Status agencji partyjnej posiadała również Socjalistyczna Agencja Prasowa (SAP), utworzona 2 lutego 1946 roku przez CKW PPS w ramach wydawnictwa „Wiedza”¹⁰. Redaktorem naczelnym tej instytucji został Rafał Praga (1916–1953) — znany dziennikarz, założyciel „Expresu Wieczornego”. SAP wydawała dla prasy PPS-owskiej codzienny biuletyn, którego pierwszy numer ukazał się z datą 2 lutego 1946 roku. Agencja dysponowała działem fotograficznym Foto-SAP, na czele którego stał Zbigniew Szeliga¹¹. W przeciwieństwie do RAP-u była agencją o profilu informacyjnym. Zagraniczna służba informacyjna SAP była postrzegana przez Wydział Propagandy i Prasy KC PPR jako jeden z głównych „kanałów infiltracji wrogiej propagandy anglosaskiej”, w związku z czym w 1947 roku powstał projekt mający na celu zawężenie jej działalności wyłącznie do informacji krajowej. Podobne koncepcje dotyczyły również Agencji Prasowo-Informacyjnej (API), w której z kolei zamierzano pozostawić jedynie służbę publicystyczną.

Polecić tow. Jędrzychowskiemu postawić na szóstce prasowej sprawę likwidacji odrębnej zagranicznej służby informacyjnej SAP-u i API i włączenie ich do służby informacyjnej PAP, pozostawiając w poszczególnych agencjach jedynie służbę informacyjną krajową i służbę publicystyczną.¹²

W marcu 1948 roku Sekretariat KC PPR, opierając się na ustaleniach Kominformu, zapowiedział definitywną likwidację placówek informacyjnych SAP i API, co oznaczało ustalenie monopolu informacji zagranicznej dla Polskiej Agencji Prasowej¹³. W dniu 15 grudnia 1948

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Myśliński, *Kalendarium polskiej prasy, radia i telewizji*, Kielce 2001, s. 101, 112.

¹¹ Tamże; por. E. Ciborska, *Dziennikarze z władzą...*, s. 36, 39.

¹² AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PPR, sygn. 295/X-26, k. 42; tamże, sygn. 295/X/27, k. 19. Występujące w cytacie określenie „szóstka prasowa” dotyczy Komisji Prasowej KC PPR, w której składzie, oprócz działaczy partyjnych z tzw. „aparatu”, znajdowali się również przedstawiciele PAP, SOW — „Czytelnik” i cenzury. Zob. A. Kozieł, *Prasa, radio i telewizja...*, s. 118.

¹³ A. Kozieł, *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948–1957*, Warszawa 1991, 32–33.

roku Kongres Zjednoczeniowy PZPR położył ostatecznie kres odrębności RAP i SAP, z połączenia których utworzono Agencję Robotniczą (AR), prowadzącą działalność do końca 1972 roku pod egidą koncernu RSW „Prasa”¹⁴.

Do 1952 roku funkcję pierwszego redaktora naczelnego AR sprawował Jerzy Kowalewski (ur. 1910), pozostający równocześnie na stanowisku zastępcy kierownika Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR od 21 IX 1951 do 18 I 1954 oraz kierownika nowo utworzonego Wydziału Dziennikarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1954–1957 J. Kowalewski był zastępcą kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji, a następnie, do 7 II 1956 roku, Wydziału Prasy, Radia i Wydawnictw. W latach 1952–1971 agencją kierował Jacek Groszkiewicz (1909–1975), właściwe nazwisko Herszkowicz Hersz — wcześniejszy redaktor naczelny dzienników partyjnych: „Głosu Wybrzeża” oraz „Głosu Robotniczego”¹⁵. Swoje artykuły dla agencji podpisywał często pseudonimami: Henryk Kujawski, J. Kowalski, Jack. Oprócz komentowania wydarzeń politycznych z kraju i ze świata, pisał liczne artykuły publicystyczne o treści ideologicznej. Prowadził także częste polemiki z publicystą paryskiej „Kultury” Juliuszem Mieroszewskim¹⁶. Po odejściu z AR został redaktorem naczelnym polskiego wydania „Nowych Czasów”¹⁷. Ostatnim redaktorem naczelnym AR od 1971 do 1972 był Wiesław Rogowski, dziennikarz i powieściopisarz, związany wcześniej z Rozgłośnią Polskiego Radia w Szczecinie, a także „Głosem Szczecińskim”¹⁸. Po nich na krótko agencją kierował jako dyrektor Bronisław Przygodziński.

Omawiana instytucja posiadała status oficjalnej agencji prasowej PZPR, której główne zadanie zostało określone jako „oddziaływanie w myśl polityki partii na rozwój i kształt prasy polskiej, zwłaszcza terenowej”¹⁹. Jako agencja publicystyczna miała przede wszystkim „służyć pomocą tekstową” słabym pod względem dziennikarskim, a zwłaszcza

¹⁴ PWN *Leksykon. Media...*, s. 9.

¹⁵ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-263, k. 43–45; AAN, Jacek Groszkiewicz — spuścizna, sygn. 469, t. 1, k. 2. *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. II, Warszawa 1987, s. 388–389; E. Ciborska, *Leksykon...*, s. 181–182; W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, Warszawa 2000, s. 129–131.

¹⁶ AAN, Jacek Groszkiewicz — spuścizna, sygn. 469, t. 8, k. 1–228.

¹⁷ Tamże, sygn. 469, t. 1, k. 11–12.

¹⁸ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-263, k. 51–66.

¹⁹ E. Ciborska, *Leksykon...*, s. 465.

niedoświadczonym politycznie zespołom redakcyjnym prasy terenowej. AR specjalizowała się w ściśle określonych zagadnieniach, do których należały przede wszystkim: publicystyka ideologiczna, ekonomiczna, naukowa i kulturalna oraz artykuły propagandowe. Codzienny serwis prasowy redagowano według schematu: partia, propaganda, wojsko, młodzież, związki zawodowe, zagadnienia międzynarodowe, rolne, kulturalne, socjalne, popularnonaukowe, rocznice, recenzje, sport.

W zakresie publicystyki międzynarodowej AR była wyłącznym dostawcą materiałów dla prasy terenowej, która zwykle nie prowadziła własnych działów zagranicznych. Jak wynika z danych Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR, stopień wykorzystania materiałów omawianej agencji systematycznie wzrastał. W okresie od 1 marca 1949 roku do 1 marca 1951 roku AR przekazała dziennikom partyjnym 5449 artykułów publicystycznych, które miały łącznie 16 249 przedruków. W 1949 roku prasa wykorzystywała serwis artykułowy w 78%, w 1950 roku — w 84%, a w 1951 roku — w 91%. O ile w 1949 roku każdy tekst agencyjny przedrukowywano przeciętnie 3,3 raza, o tyle w 1951 roku już 4,4 raza. W latach 1949–1950 AR przejęła również funkcje Radzieckiego Biura Informacji o Polsce w zakresie obsługi radziecką publicystyką całej prasy polskiej²⁰.

Jako instytucja o charakterze na wskroś propagandowym, posłużyła do celowego upowszechniania odpowiednio dobranych haseł, idei, poglądów, a także teorii społeczno-politycznych, zmierzających do kształtowania pożądanych postaw i zachowań. Ukazywała rzeczywistość przez pryzmat ideologii socjalistycznej, generalnych założeń polityki partii, uchwał zjazdów oraz plenarnych posiedzeń KC PZPR.

Uwagę zwraca wyjątkowo rozbudowana struktura organizacyjna agencji. Oprócz Redakcji Krajowej w jej skład wchodziły również: Redakcja Serwisu Filmowo-Telewizyjnego Tele-AR oraz Redakcja Fotograficzna Foto-AR, która w latach 1950–1951 miała być przejęta przez Centralną Agencję Fotograficzną, faktycznie jednak pozostała przy instytucji macierzystej znacznie dłużej²¹. Ważną rolę odgrywał również dział zagraniczny AR-PRESS, którego organizatorem i pierwszym kierownikiem był Kazimierz Błahij — w późniejszym okresie sekretarz

²⁰ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-19, k. 3; tamże, sygn. 237/XIX-51, k. 10. *Polska-ZSRR. Struktury podległości*, Dokumenty KC WKP(B) 1944–1949, Warszawa 1995, s. 248.

²¹ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-263, k. 47; URM, sygn. 15/39, k. 140.

„Miesięcznika Polskiego”²². Kolejnym kierownikiem AR-PRESS był znany dziennikarz Adam Perłowski, który w latach 1946–1949 pełnił funkcję redaktora naczelnego „Głosu Robotniczego” w Łodzi, w latach 1949–1950 kieleckiego „Słowa Ludu”, od 1951 do 1953 — „Głosu Szczecińskiego”, a następnie do 1957 roku zastępcy redaktora naczelnego „Głosu Pracy”. W 1963 roku był korespondentem zagranicznym AR w Moskwie²³. Zastępcą A. Perłowskiego w AR-PRESS był Kazimierz Drzazgowski. W 1967 r. AR-PRESS wcielono do Polskiej Agencji Interpress, mimo to przy omawianej instytucji istniał nadal niewielki dział zagraniczny, którym kierowali kolejno: Włodzimierz Żrałek i Ignacy Krasicki²⁴.

W pierwszym okresie działalności omawiana agencja nie była w stanie uporać się ze skompletowaniem kadry dziennikarskiej. Do 1952 roku nie udało się obsadzić działów rolno i kulturalnego, natomiast pozostałe, zwłaszcza tak newralgiczne, jak partyjny i gospodarczy, funkcjonowały w stanie szczątkowym²⁵. Fiaskiem zakończyły się próby pozyskania do współpracy autorów pozaredakcyjnych, zwłaszcza literatów²⁶.

Problemy kadrowe AR nie były jednak zjawiskiem odosobnionym, gdyż z podobnymi trudnościami borykała się nie tylko większość redakcji ówczesnych dzienników partyjnych, ale także Wydział Prasy i Wydawnictw KC PZPR, którego obszerny fragment sprawozdania za okres od 15 X 1951 do 1 III 1952 zamieszczamy poniżej z uwagi na dużą wartość poznawczą.

Sytuacja kadrowa redakcji, jak również i samego Wydziału jest bowiem na ogół bardzo ciężka. W szeregach redakcji nie mamy obsadzonych stano-

²² AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-263, k. 49.

²³ Tamże; M. Adamczyk, *Prasa Kielecczyzny — tradycje i współczesność*, Warszawa 1987, s. 363; E. Ciborska, *Leksykon...*, s. 426.

²⁴ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-263, k. 43, 49.

²⁵ W 1954 r. w agencji pracowało 38 dziennikarzy: Jacek Groszkiewicz, Krystyna Boergerowa, Bogdan Borowik, Feliks Brodzki, Władysław Borowski, M. Bramowa-Wójcicka, Zygmunt Brykalski, Jan Czarny, Adrian Czermiński, Jan Dąbrowski, Barbara Drózd, Stanisława Dobrzyńska, Edward Dylawerski, Kazimierz Drzazgowski, Janina Fikel, Mirosława Grabowska, Kazimierz Golda, Lidia Kasman, Janina Kuczevska, Włodzimierz Lewin, Zofia Łubińska, Maria Malinowska, Krystyna Niedzielska, Irena Niziałkowska, Wacław Piotrowski, Marian Preis, Tadeusz Płociński, Maria Olbrycht, Barbara Olszewska, Tadeusz Rubach, Aleksander Rowiński, Alojzy Sroga, Józef Szelażewicz, Bronisław Troński, Daniel Trajlarer, Danuta Wojtyga, Piotr Zieliński, Włodzimierz Żrałek (AAN, Jacek Groszkiewicz — spuścizna, sygn. 469, t. 7, k. 40).

²⁶ Tamże, AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-19, k. 3.

wisk naczelnego redaktora (AR, „Słowo Ludu”). Brak kandydatów na naczelnych redaktorów, jak zresztą i na inne odpowiedzialne stanowiska w redakcjach uniemożliwia dotychczas zorganizowanie redakcji organu KW w Koszalinie i Zielonej Górze. W szeregu pism stanowiska naczelnego redaktora są obsadzone ludźmi nie dającymi dostatecznej gwarancji należytego kierownictwa redakcjami („Głos Pracy”, „Gazeta Białostocka”, „Nowiny Rzeszowskie”, CAF). Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa z zastępcami naczelnych redaktorów. W terenowej prasie partyjnej tylko 7 redakcji ma obsadzone stanowiska z-ców redaktorów naczelnych i to nie zawsze właściwie [...] Jeśli idzie o sekretarzy redakcji (które to stanowisko nabiera szczególnie wielkiego znaczenia po rozpoczęciu wprowadzania do naszej pracy metod organizacji pracy przyjętych w prasie radzieckiej) w szeregu redakcjach udało się zmienić starych, przeważnie przedwojennych sekretarzy nowymi siłami („Słowo Ludu”, „Gazeta Poznańska”, „Nowiny Rzeszowskie”), ale są to jeszcze młodzi i mało doświadczeni pracownicy. W wielu innych redakcjach (zwłaszcza „czytelnikowskich”) mamy jeszcze na stanowisku sekretarzy ludzi przedwojennych, którzy nie przeszli dostatecznie głębokiej ewolucji...²⁷

Sytuacja uległa zmianie dopiero na początku lat sześćdziesiątych, co widać wyraźnie na przykładzie działu zagranicznego AR-PRESS, z którym rozpoczęło współpracę liczne grono znanych dziennikarzy i publicystów, m.in.: Krzysztof Wolicki, Władysław Śliwka-Szczerbic, Dominik Horodyński, Stefan Arski, Stanisław Brodzki, Zygmunt Szymański, Jerzy Sawicki, Grzegorz Jaszucki²⁸. Z czasem utworzono również sieć stałych korespondentów zagranicznych agencji, którą tworzyli²⁹:

- Ryszard Badowski (Moskwa),
- Ryszard Wojna (Bonn, Bruksela) — wspólny korespondent AR i „Życia Warszawy”,
- Ignacy Krasicki (Rzym, Watykan) — wspólny korespondent AR i Polskiego Radia,
- Włodzimierz Żrałek (Algieria i rejon Maghrebu) — wspólny korespondent AR, PAP i „Życia Warszawy”,
- Bartosz Janiszewski (Nowy Jork) — tzw. korespondent współpracujący,

²⁷ Tamże, sygn. 237/XIX-10, k. 16. Podobne trudności sygnalizowała również Polska Agencja Prasowa. AAN, URM, sygn. 16/103, k. 81, 86.

²⁸ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-263, k. 26.

²⁹ Tamże, k. 27.

- Jan Zakrzewski (Paryż),
- Teresa Gumowska, a następnie Janina Kuczevska (Delhi),
- Jerzy Jaruzelski (Budapeszt) — wspólny korespondent AR i „Życia Warszawy”,
- Maksymilian Berezowski (Londyn) — wspólny korespondent AR i „Życia Warszawy”.

Wspólnie ze „Sztandarem Młodych” AR dysponowała również etatem tzw. „wędrownego korespondenta” na kraje demokracji ludowej.

Materiały zagraniczne omawianej agencji dzieliły się ogólnie na artykuły, komentarze, korespondencje i tzw. rocznicówki. Zazwyczaj 75% objętości „Biuletynu Zagranicznego” stanowiły korespondencje, zaś reszta przypadała na tzw. materiały „warszawskie”, pisane na miejscu. W opinii dziennikarzy obsługiwanej prasy proporcje materiałów zagranicznych AR kształtowały się na niekorzyść krajów socjalistycznych. Zdaniem Longina Zaręby:

najslabszą stroną pracy działu zagranicznego jest problematyka krajów socjalistycznych [...] Na podstawie lektury korespondencji AR możemy odnieść wrażenie, że właściwie nic się nie dzieje w krajach socjalistycznych, a w ZSRR istnieją tylko jednostki wojskowe i kosmonauci.³⁰

Według tego samego recenzenta korespondencji AR, wbrew profilowi tej instytucji, zajmowali się głównie informacją, w dodatku nie zawsze skomentowaną, dublującą „Biuletyn Specjalny” PAP.

Generalnie jednak dzienniki partyjne oceniały serwisy zagraniczne AR pozytywnie, o czym świadczą cytowane poniżej fragmenty recenzji. Dziennikarz „Trybuny Robotniczej”, podsumowując serwis zagraniczny omawianej agencji w okresie od 1 stycznia do 10 maja 1965 roku, stwierdził m.in.:

AR z korzyścią dla jakości swoich komentarzy i nie tylko, sięga po pióra znawców zagadnień. Serwis zagraniczny charakteryzuje się dużą zwięzłością przy równoczesnym nasyceniu starannie zhierarchizowaną fotografią, starannością formy i języka.

Jan Skowroński — przedstawiciel „Nowin Rzeszowskich” — zwracał z kolei uwagę na zadowalającą objętość serwisu zagranicznego i szybkie reagowanie komentatorów na wydarzenie³¹.

³⁰ Tamże, k. 18–25.

³¹ Tamże, k. 13–17.

Gazeta korzystająca z usług agencji w zasadzie ma do wyboru codziennie 2–3 różne pozycje, nie licząc informacji i ciekawostek. Niekiedy następuje nawet nie zawsze potrzebne spiętrzenie w jednym dniu 4–5 pozycji zagranicznych, co przypuszczalnie odbija się niekorzystnie na ich wykorzystywaniu. Warto podkreślić szybką na ogół reakcję komentatorów na ważniejsze wydarzenia polityczne (w tym samym dniu względnie nazajutrz).³²

Ten sam recenzent krytykował jednocześnie AR za brak konsekwencji w ocenie polityki międzynarodowej, zawiłość i małą komunikatywność materiałów publicystycznych.

Dobre opracowanie i język materiałów AR; jednak zbyt obszerne materiały z zakresu „Komentarze i opinie”, publikacje rocznicowe — zawiłe i mało komunikatywne. W każdym razie nie jest to zarzut gołosłowny, gdyż w analizie „Nowin” pod względem języka i poprawności gramatycznej dokonanej przez Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych znalazło się sporo krytycznych uwag, co do materiałów AR i PAP.³³

W połowie lat sześćdziesiątych średnio na każdy zamieszczony w biuletynie materiał zagraniczny przypadało średnio 3,4 przedruków, przy czym przedruki w gazetach centralnych ograniczały się wyłącznie do materiałów nadsyłanych przez korespondentów. „Życie Warszawy” zamieszczało prawie wszystkie korespondencje R. Wojny, I. Krasickiego oraz innych wspólnych z AR korespondentów. „Trybuna Ludu” preferowała z kolei teksty korespondentów AR nie pracujących jednocześnie dla innej gazety centralnej³⁴. Uwagę zwraca duża dysproporcja w wykorzystaniu serwisu zagranicznego omawianej agencji przez prasę terenową. Jak wynika z analizy dokonanej przez Biuro Prasy KC PZPR, obok stosunkowo niewielkiej grupy dzienników, które wykorzystywały co trzeci materiał („Głos Robotniczy”, „Sztandar Ludu”, „Głos Szcześciński”), inne, jak np. „Gazeta Poznańska”, „Gazeta Białostocka”, „Trybuna Mazowiecka” czy „Gazeta Krakowska”, wykorzystywały zaledwie co dziesiąty, a nawet co dwudziesty. Najwięcej przedruków zamieszczały przy tym gazety małoformatowe, np. „Nowiny Rzeszowskie”, które korzystały z materiałów arowskich ponad dwukrotnie więcej niż wielkoformatowa „Gazeta Krakowska”. Z reguły dzienniki wykorzystujące publicystykę zagraniczną AR w małej ilości ograniczały się do materia-

³² Tamże, k. 11–12.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, k. 28–29.

łów rocznicowych lub związanych z wizytami przywódców krajów socjalistycznych w Polsce, określanych jako materiały witające³⁵. Średni roczny wskaźnik wykorzystania „Biuletynu Prasowego” AR (publicystyka) wyniósł w 1965 roku 3,9; „Biuletynu Prasowego” (informacja) — 2,5; „Wiedza i Technika” (publicystyka) — 4,0; „Wiedza i Technika” (informacja) — 2,8; „Magazynu” — 4,1³⁶.

W 1967 roku w związku z wchłonięciem Agencji Publicystyczno-Informacyjnej (API) omawiana instytucja przekształciła się w agencję o profilu publicystyczno-informacyjnym. Koncepcja połączenia obu agencji dojrzywała w Biurze Prasy KC PZPR od 1961 roku³⁷. Powodem planowanej fuzji była negatywna ocena treści biuletynów wydawanych przez API, a także niski wskaźnik przedrukowalności jej materiałów przez prasę „czytelnikowską” i popołudniową. Nie bez znaczenia były również zastrzeżenia co do składu zespołu redakcyjnego agencji, którą od 1959 roku kierował Tadeusz Gutkowski. Konflikty w API charakteryzuje fragment notatki Biura Prasy.

Poczynania nowego redaktora naczelnego tow. Gutkowskiego spotkały się z dużą niechęcią. W ciągu minionych dwóch lat było wiele prób „rozróby”. Nowi pracownicy przyjmowani byli przez zasiedziały w API zespół bardzo nieufnie i niechętnie. Sytuacja skomplikowała się bardziej, kiedy okazało się, że niektórzy z nowych pracowników, kierowanych do API po to, aby redaktor Gutkowski mógł wyjść z pewnej izolacji w zespole i oprzeć się o grupę ludzi pomocnych mu w codziennej pracy, nie wywiązywali się ze swych zadań, bądź też z powodu braku należytych kwalifikacji zawodowych [...], bądź też z powodu braku doświadczenia społecznego i zawodowego..³⁸

Od zamiaru włączenia API w skład AR odstąpiono na kilka lat po naradzie, która została zorganizowana przez Biuro Prasy 31 marca 1961 roku z udziałem redakcji pism „czytelnikowskich” i popołudniowych. Wszyscy niemal uczestnicy dyskusji wyrazili wówczas wątpliwość co do celowości podporządkowania API silniejszemu partnerowi, nie kryjąc przy tym obaw przed traktowaniem ich potrzeb w nowej organizacyjnej sytuacji po macoszemu. Jedyną zmianą dotyczyła obsady redaktora naczelnego API Tadeusza Gutkowskiego, który odszedł do redakcji „Życia

³⁵ Tamże, k. 30–31.

³⁶ Tamże, sygn. 237/XIX-267, k. 77.

³⁷ Tamże, sygn. 237/XIX-262, k. 47–50.

³⁸ Tamże, 47–48.

Partii”, zastąpił Mieczysław Bańkowicz — publicysta ekonomiczny i sekretarz ZG SDP³⁹.

Projekt z 1961 roku ostatecznie zrealizowano w sześć lat później. Mimo wcielenia do AR API zdołała zachować wyraźną odrębność organizacyjną⁴⁰. W AR istniały odtąd równoległe dwie redakcje: tzw. Redakcja Centralna dla gazet partyjnych oraz Redakcja API, zapewniająca obsługę niepartyjnej prasy porannej i popołudniowej. Zachowano również odrębność działów zagranicznych obu agencji. Należy jednak podkreślić, że identyczne stanowiska w dawnej API były niżej płatne niż w redakcji Centralnej AR⁴¹.

Od 1967 roku serwis prasowy AR docierał dziennie do 8 mln odbiorców. Agencja wydawała składające się z części informacyjnej i publicystycznej trzy odmienne biuletyny codzienne: „Serwis dla prasy partyjnej”, „Serwis dla gazet porannych”, „Serwis dla gazet popołudniowych”. Raz w tygodniu ukazywał się również „Magazyn dla Wydań Niedzielnych” oraz biuletyny specjalistyczne⁴²:

- WiLAR — „Wiedza i Laicyzacja” (biuletyn poświęcony propagandzie życia laickiego i sprawom Kościoła)
- WiTAR — „Wiedza i Technika”
- WiETAR — „Wiedza, Ekonomia i Technika”
- AR-WEZ — „Współpraca Ekonomiczna z Zagranicą”.

Należy zaznaczyć, że w biuletynach AR zamieszczane były także informacje nie do publikacji, oznaczone literą D.

Istotny wpływ na sytuację omawianej instytucji wywarły wydarzenia marcowe 1968 roku, których następstwem były czystki personalne. W latach 1968–1969 wykluczono z partii czterech dziennikarzy agencyjnych, którzy wyemigrowali do Izraela, wśród nich był wspomniany wcześniej Adam Perłowski⁴³. Reperkusje „wypadków marcowych” doprowadziły w 1971 roku do zmiany na stanowisku redaktora naczelnego agencji. Jacka Groszkiewicza, który w trakcie zebrania partyjnego ostro zaprotestował przeciw karom partyjnym zastosowanym wobec kilku dziennikarzy AR, zastąpił Wiesław Rogowski⁴⁴. Rozliczenia „pomarco-

³⁹ Tamże, k. 51.

⁴⁰ Tamże, sygn. 237/XIX-263, k. 48, 51.

⁴¹ Tamże, k. 64.

⁴² Tamże, k. 52, 54-55, 58. AAN, PAP, sygn. 17/22, k. 15.

⁴³ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-263, k. 44.

⁴⁴ Tamże, k. 43.

we” przeciągnęły się do początków 1971 roku, a ich następstwem były liczne kary partyjne.

Za antypaństwową postawę solidaryzowania się z organizatorami zajęć marcowych na Uniwersytecie Warszawskim wykluczeni zostali z partii w AR: Koraszewski i Szafar. Karę partyjnego upomnienia zastosowaną przez Dzielnicowy Komitet Kontroli Partyjnej otrzymał kierownik działu międzynarodowego ruchu robotniczego Kostarski, który w lipcu 1969 roku w celach wyraźnie prowokacyjnych wywiesił na drzwiach swego pokoju w redakcji następującą kartkę: „Kto powątpiewa w moje aryjskie pochodzenie, ten niech zejdzie ze mną do bramy, a tam mu się wylegitymuje”.⁴⁵

Według relacji M. F. Rakowskiego Stanisławowi Kostarskiemu postawiono zarzut „o rzucanie cienia na dobre imię zespołu, czyli o to, że podejrzewa swych kolegów o antysemityzm”⁴⁶. Ten sam autor podaje również inną wersję treści słynnego ogłoszenia S. Kostarskiego.

Wkrótce po wydarzeniach grudniowych 1970 roku Biuro Prasy KC PZPR wystąpiło z projektem generalnych zmian organizacyjnych w AR, wychodząc z założenia, że jej struktury przeżyły się i wymagają generalnej reformy. Decyzję uzasadniano powstaniem w terenie „dojrzałych politycznie, ambitnych i zdolnych środowisk dziennikarskich”. W tej sytuacji działalność agencji określano jako destrukcyjną, przynoszącą prasie polskiej szkodę poprzez jej uniformizację i „stymulowanie w zespołach redagujących gazety terenowe nastrojów wygodnictwa i aseku-rancтва”⁴⁷. Koncepcja Biura Prasy zakładała uproszczenie struktury organizacyjnej agencji poprzez przekazanie Tele-AR do agencji Interpress i Foto-AR do CAF. Omawiana instytucja miała przejść na dynamiczną formę działania metodami offeringu. Na czele AR miał stanąć jako dyrektor tej placówki Zenon Wilczewski, dotychczas pozostający na stanowisku zastępcy redaktora naczelnego Redakcji Krajowej PAP oraz redaktora naczelnego miesięcznika SDP „Prasa Polska” (1968–1981)⁴⁸.

W odpowiedzi na projekt Biura Prasy nowe kierownictwo AR przedstawiło w 1971 roku własną propozycję reorganizacji. Dążono przede wszystkim do uzyskania przez omawianą instytucję statusu agencji prasowej KC PZPR (wcześniej — prasowa agencja PZPR).

⁴⁵ Tamże, sygn. 237/XIX-263, k. 46.

⁴⁶ M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1969–1971*, t. 4, Warszawa 2001, s. 80.

⁴⁷ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-263, k. 46.

⁴⁸ Tamże, k. 49.

Przy zachowaniu świadomości, że AR pracuje dla różnych odbiorców, wymogi racjonalnego działania i organizacji pracy nakazują krytyczną analizę i zmianę struktury organizacyjnej. AR, jako agencja prasowa partii, powinna specjalizować się przede wszystkim w popularyzacji polityki PZPR, działań KC i stanowić podstawowy kanał przekazywania informacji o decyzjach partyjnych szczebla centralnego do społeczeństwa. Byłoby celowe, aby w przyszłości AR uzyskała uprawnienia agencji prasowej KC PZPR i stała się formalnie organem najwyższej instancji partyjnej.⁴⁹

Biuro Prasy ustosunkowało się negatywnie do projektu W. Rogowskiego, o czym świadczy cytowana poniżej odpowiedź.

Założenia merytoryczne bardzo słuszne. Nie widzę jednak sensu, by AR ubiegać się miała w przyszłości o „uprawnienia agencji prasowej KC PZPR” — bo i po co. Obecne uprawnienia są moim zdaniem wystarczające, by AR specjalizowała się w popularyzowaniu polityki PZPR, działalności jej instancji i stanowiła kanał przekazywania informacji o decyzjach partyjnych szczebla centralnego do społeczeństwa. Tę funkcję może przecież rozwijać już dzisiaj i nie powinna dawać się wyprzedzać PAP, która robi to od czasu do czasu dość powierzchownie i płytko.⁵⁰

Wewnętrzny *Projekt założeń rozwojowych i zmian organizacyjnych* zakładał również powołanie wspólnej Redakcji Krajowej AR w miejsce dotychczasowych dwóch redakcji: tzn. Redakcji Centralnej dla gazet partyjnych i Redakcji API dla gazet „czytelnikowskich”⁵¹. Redakcję Krajową miało tworzyć 5 działów o ściśle określonej problematyce:

- Dział Partyjno-Polityczny, zajmujący się „popularyzacją decyzji partii, jej problemami wewnętrznymi, sprawą kierowniczej roli PZPR, współdziałania partii ze stronnictwami sojusznicznymi [...], funkcjonowaniem rządu i Sejmu, ich organów, rad narodowych, pracą związków zawodowych, samorządem robotniczym, sprawami ideologicznymi i życiem politycznym kraju”;
- Dział Młodzieżowy, wydający tygodniowy biuletyn młodzieżowy „ukazujący problemy życia młodego pokolenia w Polsce, kształtujący jego opinie, dopomagający w realizacji celów wskazanych przez partię”;

⁴⁹ Tamże, k. 51–66.

⁵⁰ Tamże, k. 67.

⁵¹ Tamże, k. 52–56.

- Dział Wiedzy, Ekonomiki, Techniki (z połączenia działu ekonomicznego oraz redakcji biuletynu WITAR);
- Dział Społeczno-Kulturalny, zajmujący się rozwojem socjalistycznej kultury, a także kształtowaniem właściwych postaw światopoglądowych i ideowo-moralnych;
- Dział Informacji Krajowej, koordynujący działalność terenowych współpracowników AR.

1 września 1971 roku miała powstać Redakcja Zagraniczna, w skład której miały wejść dotychczasowe dwa działy zagraniczne AR i API, Dział Międzynarodowego Ruchu Robotniczego, redakcja biuletynu AR-WEZ oraz korespondenci i współpracownicy zagraniczni⁵². W ramach tej redakcji miały istnieć następujące działy:

- Dział Krajów Socjalistycznych,
- Dział Krajów Kapitalistycznych,
- Komórka Obsługi Korespondentów Zagranicznych.

Projekt zakładał nawiązanie współpracy Tele-AR z serwisem filmowym AP „Nowosti”, powołanie Rady Programowej w miejsce dotychczasowej Rady Agencji, wydawanie miesięcznika o charakterze magazynu przedruków oraz zmianę nazwy. Proponowano utrzymanie dotychczasowego brzmienia z dodatkowym uzupełnieniem, np. Agencja Robotnicza „Polpress”, albo też przez częściowe nawiązanie do okresu sprzed zjednoczenia RAP i SAP, a także do dawnej API przyjęcie nazwy RAPI — Robotnicza Agencja Publicystyczno-Informacyjna⁵³.

Reorganizacja miała być zakończona do 1 stycznia 1973 roku, jednak nie zdołała wejść w życie z uwagi na decyzję władz partyjnych o likwidacji agencji. Agencja Robotnicza przestała istnieć na mocy uchwały Sekretariatu KC PZPR z 15 lipca 1972 roku oraz decyzji Wydziału Prasy, Propagandy i Widowisk z dnia 22 września 1972 roku⁵⁴. Rozwiązanie agencji, które uzasadniano dążeniem do dalszego wzrostu samodzielności prasy wojewódzkiej, było ostatnim etapem realizowanego od 1967 roku planu Biura Prasy, mającego na celu reorganizację propagandy zagranicznej oraz stopniową likwidację agencji publicystycznych obsługujących prasę krajową⁵⁵. Personel oraz niektóre z funkcji likwidowanej instytucji rozdzielono pomiędzy Polską Agencję In-

⁵² Tamże, k. 57.

⁵³ Tamże, k. 65.

⁵⁴ AAN, PAP, sygn. 17/22, k. 20.

⁵⁵ AAN, Oddz. VI (ALP), CA KC PZPR, sygn. 237/XIX-267, k. 43–57.

terpress, „Trybunę Ludu” oraz Polską Agencję Prasową⁵⁶. Głównym spadkobiercą i kontynuatorem zadań AR została P.A. Interpress. Z dniem 1 stycznia 1973 roku przejęła ona dział zagraniczny, Tele-AR oraz biuletyn AR-WEZ, który wszedł w skład tzw. „Biuletynu Integracyjnego”, wydawanego przy współpracy z AP „Nowosti”⁵⁷. Do „Interpressu” przeszedł również dotychczasowy dyrektor AR Bronisław Przygodziński.

Redagowanie ograniczonego serwisu publicystycznego i komentarzowego przejęła „Trybuna Ludu”, która utworzyła w tym celu nowy Dział terenowy, złożony w całości z kilkunastu dotychczasowych pracowników AR. Centralny organ prasowy PZPR miał dostarczać prasie wojewódzkiej — oprócz artykułów publicystycznych dotyczących spraw ideologicznych i wewnątrzpartyjnych również komentarz okolicznościowy związany z ważnymi wydarzeniami, wizytami, rocznicami, konkretnymi decyzjami władz centralnych.

Najmniejszą część dotychczasowych zadań AR przekazano Polskiej Agencji Prasowej, która przejęła: aktualny komentarz krajowy i zagraniczny (tzw. komentarz dnia) oraz biuletyn WiT-AR, włączony do „Biuletynu Nauki i Techniki” PAP. Funkcje „Magazynu Niedzielnego” zostały rozdzielone pomiędzy „Biuletyny Korespondencji Krajowych i Zagranicznych PAP” oraz „Biuletyn Krajowy P.A. Interpress”. W niezmienionej postaci utrzymano jedynie biuletyn WiL-AR, który został przekształcony w samodzielną jednostkę redakcyjną w ramach Wydawnictwa Współczesnego RSW „Prasa”. Lokale zajmowane dotychczas przez AR przekazano P.A. „Interpress”, „Trybunie Ludu” oraz warszawskiemu oddziałowi „Trybuny Robotniczej”, natomiast RSW „Prasa” przejęła wyposażenie zlikwidowanej agencji wraz z wszelkimi urządzeniami technicznymi, o które bezskutecznie zabiegało kierownictwo Polskiej Agencji Prasowej.

Likwidacja AR miała pozornie świadczyć o dążeniu do nowej polityki informacyjnej oraz wzroście samodzielności prasy terenowej, w rzeczywistości jednak, dzieląc funkcje omawianej agencji, utrzymano ciągłość politycznej inspiracji.

⁵⁶ AAN, PAP, sygn. 17/22, k. 20–24.

⁵⁷ Według wcześniejszego projektu biuletyn AR-WEZ miał wejść w skład, „Biuletynu Ekonomicznego” lub „Biuletynu Wiadomości Gospodarczych z Zagranicy” PAP.